

W Macedonii udaremniono zamach stanu planowany przez Waszyngton

5 czerwca 2015

W Macedonii rozbrojono członków grupy, która 17 maja tego roku chciała dokonać zamachu stanu. Jej sponsorzy – wysłannicy Waszyngtonu oraz niedoszli wykonawcy zamachu byli po obserwacji policji już od co najmniej ośmiu miesięcy. Cel był oczywisty – rozsianie chaosu, jaki panuje na Ukrainie, także na obszarze Macedonii, tylko po to, by zablokować budowę rosyjskiego gazociągu biegnącego przez ten kraj w kierunku Unii Europejskiej.

AKCJA W KUMANOWIE

O świcie 9 maja bieżącego roku policja macedońska rozpoczęła akcję aresztowania członków uzbrojonej grupy, która od jakiegoś czasu infiltrowała ten kraj i była podejrzana o przygotowywanie serii ataków.

Przed przystąpieniem do ofensywy, policja ewakuowała mieszkających w pobliżu cywilów:

Doszło do krwawej strzelaniny, gdyż niedoszli zamachowcy utworzyli ogień. W jej wyniku śmierć poniosło 14 z nich oraz 8 członków sił policyjnych. Aresztowano 30 podejrzanych. Wiele osób zostało rannych.

TO PRÓBA ZAMACHU STANU, A NIE AKT TERRORYSTYCZNY

Policja macedońska przystąpiła do akcji świetnie poinformowana. Według ministra spraw wewnętrznych, Ivo Kotewskiego, uzbrojeni członkowie obserwowanej grupy chcieli podjąć jakieś istotne działania w dniu 17 maja. Tego dnia w

Skopje zwolennicy mniejszości albańskiej planowali zorganizować manifestację.

Po identyfikacji podejrzanych okazało się, że prawie wszyscy z nich są byłymi członkami Wyzwoleńczej Armii Kosowa (WAK) [1].

A wśród nich między innymi:

- Sami Ukšini, znany jako „Komendant Sokoli”. Jego rodzina odegrała historyczną rolę w WAK;

- Beg Rizaj, były ochroniarz Ramusha Haradinaja – przemytnika narkotyków, dowódcy WAK, a następnie premiera Kosowa. Haradinaj był dwukrotnie potępiony przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii za zbrodnie wojenne, został jednak oczyszczony z zarzutów, gdyż 9 ważnych świadków jego przestępstw nie mogło zeznawać w procesie, bo w międzyczasie zostali zamordowani;

- Deme Shehu, obecny ochroniarz Aliego Ahmetiego – założyciela i przewodniczącego albańskiej partii politycznej Demokratyczny Związek na rzecz Integracji;

- Mirsad Ndrecaj, znany jako „Komendant NATO”, wnuk Malika Ndrecaja, dowódcy 132 Brygady WAK.

Główni przywódcy planowanego zamachu stanu, w tym Fadil Fejzullahu (zabity w trakcie policyjnej ofensywy), mieli bliskie powiązania z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Skopje, Paulem Wohlersem.

Na poniższym zdjęciu Fadil Fejzullahu, jeden z przywódców uzbrojonej grupy, zabity w trakcie obławy policyjnej, ze swoim szefem – ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Skopje, Paulem Wohlersem.

Paul Wohlers jest synem amerykańskiego dyplomaty, Lestara Wohlersa, który odegrał ważną rolę w upowszechnianiu propagandy atlantyckiej i był odpowiedzialny za dział

kinematografii Amerykańskiej Agencji Informacyjnej. Brat Paula, Laurence Wohlres, w chwili obecnej pełni funkcję ambasadora w Republice Środkowoafrykańskiej. Sam Paul jest byłym pilotem marynarki wojennej, a obecnie specjalistą od kontrwywiadu. Był też zastępcą dyrektora Centrum Operacji Państwa w Departamencie Stanu USA (innymi słowy, pracował w służbach zajmujących się nadzorem i ochroną dyplomatów).

Aby rozwiązać wątpliwości co do tożsamości sponsorów planowanego zamachu stanu, w trakcie trwania policyjnej ofensywy interweniował sam Sekretarz Generalny NATO – Jens Stoltenberg. Bynajmniej nie po to, by wyrazić potępienie dla terroryzmu oraz wesprzeć działania konstytucyjnego rządu Macedonii, lecz po to, by nakreślić obraz rozbrojonej grupy terrorystycznej jako legalnej etnicznej opozycji: „Z głębokim niepokojem śledzę wydarzenia w Kumanowie. Chciałbym przekazać wyrazy współczucia rodzinom, których członkowie zginęli lub zostali ranni [w trakcie policyjnej ofensywy]. To ważne, by w celu przywrócenia porządku i przeprowadzenia przejrzystego śledztwa w sprawie ostatnich wydarzeń, współpracowali wszyscy polityczni i lokalni przywódcy. Apeluję, by w interesie narodu oraz całego regionu zachować spokój i nie doprowadzać do eskalacji przemocy”.

Trzeba być głuchym, by nie zrozumieć w czyim imieniu przemawiał.

W Macedonii w styczniu bieżącego roku udaremniono zamach stanu planowany przez szefa opozycji, socjaldemokratę Zorana Zajewa. Aresztowano cztery osoby, a samemu Zajewowi skonfiskowano paszport. Po tym incydencie prasa atlantycka zaczęła publicznie oskarżać „reżim” macedoński o „autorytarne zapędy”.

Wcześniej Zoran Zajew, jako burmistrz Strumicy, był oskarżony o forsowanie budowy centrum handlowego i aresztowany pod zarzutem korupcji. Członkowie jego partii rozpoczęli bojkot prac parlamentu, okazując w ten sposób poparcie dla Zajewa. Ostatecznie został on ułaskawiony przez prezydenta Branko

Crwenkowskiego, który w czerwcu 2013 roku został mianowany przywódcą partii Zajewa – SDSM.

Zorana Zajewa otwarcie wspierają ambasady: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Holandii. Ale pozostawione ślady wskazują na to, że za niedoszły zamach stanu odpowiedzialność ponoszą Stany Zjednoczone.

Zajew, przywódca socjaldemokratycznej partii SDSM [2], zamierzał zorganizować demonstrację 17 maja tego roku. By utrudnić policji identyfikację wmieszanych w tłum terrorystów, planowano rozdystrybuować 2000 masek. W trakcie marszu ukryta za maskami uzbrojona grupa miała wtargnąć do budynków kilku instytucji, by w ten sposób rozpocząć pseudo„rewolucję”, porównywalną z wydarzeniami na Majdanie w Kijowie.

Planowaną akcję zamachu stanu koordynował Mile Zečević, były pracownik jednej z fundacji George’a Sorosa.

Aby zrozumieć pośpiech Waszyngtonu w kwestii obalenia macedońskiego rządu, musimy cofnąć się kilka lat wstecz i przyjrzeć się początkom wojny o gazociąg. Polityka międzynarodowa to olbrzymia szachownica, na której ruch każdej figury pociąga za sobą konsekwencje dla wszystkich pozostałych.

WOJNA GAZOWA

Stany Zjednoczone usiłują zakłócić komunikację na linii Rosja-Unia Europejska już od 2007 roku. Powiódł się im sabotaż projektu Gazociągu Południowego, kiedy do wycofania się z udziału w jego budowie zmusili Bułgarię. Jednak 1 grudnia 2014 roku, ku zaskoczeniu wszystkich, rosyjski prezydent Władimir Putin rozpoczął realizację nowego projektu, gdy udało mu się przekonać do podpisania umowy swego dotychczasowego tureckiego przeciwnika, Recepta Tayyipa Erdoğan – pomimo tego, iż Turcja jest członkiem NATO [3]. Ustalono, że Moskwa będzie dostarczać gaz do Ankary, a ta w zamian za to będzie przesyłać go dalej, do Unii Europejskiej, obchodząc w ten sposób antyrosyjskie

embargo nałożone przez Brukselę. 18 kwietnia 2015 roku nowy grecki premier Alexis Tsípras przystał na to, by rosyjski gazociąg przebiegał również przez jego kraj [4]. Jeśli chodzi o premiera Macedonii, Nikołę Grujewskiego, to potajemne negocjacje z Rosją w sprawie gazociągu, zakończone sukcesem, zamknięto już w marcu [5]. Ostatecznie również Serbia, będąca partnerem w projekcie Gazociągu Południowego, zasygnalizowała, iż jest gotowa przyłączyć się do budowy Gazociągu Tureckiego, do czego doszło w Belgradzie, w trakcie kwietniowej wizyty rosyjskiego ministra ds. energii Aleksandra Nowaka [6].

Gazociąg Turecki miał przebiegać przez Turcję, Grecję, Macedonię i Serbię i dostarczać rosyjski gaz do Unii Europejskiej. Z inicjatywy prezydenta Węgier, Wiktora Orbana, 7 kwietnia ministrowie spraw zagranicznych tych krajów spotkali się w Budapeszcie, by w tej kwestii wypracować wspólne stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

W celu udaremnienia realizacji rosyjskiego projektu gazowego Waszyngton podjął szereg kroków:

- w Turcji wsparł socjaldemokratyczną Republikańską Partię Ludową, stojącą w opozycji do Partii Sprawiedliwości i Rozwoju założoną przez prezydenta Erdoğana, w nadziei, że dzięki temu przegra on w wyborach;
- 8 maja wysłał do Grecji Amosa Hochsteina, Dyrektora Biura ds. Zasobów Energetycznych, z żądaniem, by rząd premiera Tsíprasa wycofał się z umowy z Gazpromem;
- w Macedonii próbował – na wszelki wypadek – ułokować u władzy proamerykańskie marionetki, by w ten sposób zablokować budowę gazociągu;
- w Serbii wznowił projekt secesji autonomicznego okręgu północnej Serbii – Wojwodiny, łącznika Serbii z Węgrami [7].

A na koniec jeszcze jedna informacja, bynajmniej nie mniej

ważna: gaz płynący Gazociągami Tureckim dotrze też na Węgry i do Austrii, co oznacza anulowanie alternatywnego projektu dostarczania gazu do tych krajów z Iranu, negocjowanego przez Stany Zjednoczone z prezydentem Iranu Hassanem Rohanim (wbrew radom Gwardii Rewolucyjnej) [8].

Autorstwo: Thierry Meyssan

Źródło oryginalne: Voltairenet.org

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

PRZYPISY

[1] „L’UÇK, une armée kosovare sous encadrement allemand”, Thierry Meyssan, „Réseau Voltaire”, 15 kwietnia 1999, <http://www.voltairenet.org/article615.html>.

[2] SDSM jest członkiem Międzynarodówki Socjalistycznej.

[3] „How Vladimir Putin Upset NATO’s Strategy”, Thierry Meyssan, tłum. Roger Lagassé, „Voltaire Network”, 13 grudnia 2014, <http://www.voltairenet.org/article186186.html>.

[4] „Möglicher Deal zwischen Athen und Moskau: Griechenland hofft auf russische Pipeline-Milliarden”, Giorgos Christides, „Der Spiegel”, 18 kwietnia 2015, <http://www.spiegel.de/wirtschaft/unternehmen/griechenland-und-russland-syriza-hofft-auf-pipeline-milliarden-a-1029328.html>.

[5] „Геннадий Тимченко задержится на Балканах. Вместо South Stream „Стройтрансгаз” построит трубу в Македонии”, Юрий Барсуков, „Коммерсант”, 12 marca 2015, <http://www.kommersant.ru/doc/2684522>.

[6] „Énergie : la Serbie souhaite participer au gazoduc Turkish Stream”, B92, 14 kwietnia 2015, <http://www.courrierdesbalkans.fr/le-fil-de-l-info/energie-la-serbie-souhaite-participer-au-gazoduc-turkish-stream.html>

[7] „Brussels’s Next Balkans Ersatz State: Vojvodina”, Wayne Madsen, Strategic Culture Foundation (Russia), „Voltaire

Network", 7 marca 2015,
<http://www.voltairenet.org/article186778.html>.

[8] „Behind the anti-terror alibi, the gas war in the Levant”,
Thierry Meyssan, tłum. Roger Lagassé, Voltaire Network, 3
października 2014,
<http://www.voltairenet.org/article185495.html>.